Cena 1 zł

KURIER
Popularny

Rok II | Łódź, sobota 12 stycznia 1946 r. | Nr 12 (76)

Dziś:
Węgrzy rozstrzeliwują — a Salazar popiera faszystów.
Czy prasa polska jest tubą propagandową?

Ludność cywilna żąda zadośćuczynienia
oświadcza przewodniczący ONZ

LONDYN, (AFP). Wybrany na przewodniczącego O.N.Z. belgijski minister spraw zagranicznych Speak, wygłosił improwizowane przemówienie, które rozpoczął od złożenia hołdu prezydentowi Rooseveltowi. „Wśród znajdujących się na sali delegatów chcemy szczególnie powitać tę, która nosi to znakomite i najbardziej czcigodne nazwisko" — powiedział min. Speak, zwracając się do pani Roosevelt. Nie jest do pomyślenia, aby można było rozpocząć naszą pracę nie wspominając imienia Roosevelta i nie stwierdzając raz jeszcze, że jego śmierć, która okryła nas żałobą jest dla nas niepowetowaną stratą.

Słowa mówcy przyjęte były burzą oklasków.

O ufność i współpracę

— „Dzieło rozpoczęte przez nas wczoraj nie jest dziełem podjętym po raz pierwszy. Ale pierwsza próba nie była udana. Ideał Ligi Narodów przed 25 laty był szlachetny, a ludzie, którzy go postawili byli ludźmi dobrej woli. Ale między jedną a drugą wojną światową nie udało się stworzyć atmosfery międzynarodowej ufności i współpracy, a to właśnie jest nam potrzebne, stwierdził dalej mówca. Jeśli da nam się stworzyć tę atmosferę międzynarodową jeśli prócz tego zdobędziemy się na dobrą wolę i dobrą wiarę — to możemy osiągnąć nasz cel. System przyjęty w San Francisco, który poświęca przewagę wielkich państw na rzecz ogółu, powinien być przyjęty i przez nas. Liczymy przede wszystkim na dobrą wolę wielkich państw. Wyszliśmy z wojny zwycięscy, ale zniszczeni. Była to wojna niepodobna do innych. Toczyła się nie o terytoria, lecz o najszlachetniejszą ideę ludzkości — porwała w swój wir całe narody. Ludność cywilna na równi z wojskiem poniosła ofiary i żąda dziś zadośćuczynienia. Ufając w powodzenie waszej pracy powierza wam ludzkość dzieło pokoju" — zakończył Speak.

Mowa ministra belgijskiego skończyła się o godz. 10.40 poczym została przełożona na język angielski.

Aby uniknąć nieporozumień

LONDYN, (AFP). — Po mowie min. Speaka delegat Ukrainy Manuilski skrytykował sposób w jakim dokonano wyboru przewodniczącego ONZ. „Konstatuję z przykrością powiedział że przewodniczący Zuleita zastosował system wyborów zarzucony przez większość państw. Tajność wyborów może tylko obniżyć prestige zgromadzenia. Wybory powinny być przeprowadzone w taki sposób, ażeby dać możliwość wysunięcia innych kandydatur i debatowania nad poszczególnymi. Taka procedura pozwoliłaby uniknąć w przyszłości wielu nieporozumień.

LODNYN, — Korespondent De Gerville donosi, że w kuluarach ONZ głównym tematem rozmów jest wybór min. Speaka na przewodniczącego O.N.Z. Ogólnie panuje zdanie, że należy potraktować wybór przewodniczącego jako prostą formalność a nie nadawać jej charakteru politycznego. Panuje przekonanie, że należało raczej stworzyć warunki wolnego wyboru niż pozwolić na to, żeby zaistniały w ONZ różnice zdań.

Zupełna zgoda cechuje wszystkich na punkcie innego zagadnienia, mianowicie przy wyborze członków do Rady Bezpieczeństwa. Zasada, która brana tu jest pod uwagę, to wzgląd na to, że wchodzą tu w grę względy geograficzne, delegaci powinni reprezentować państwa z różnych stron świata. Najczęściej wymienia się dla obszaru Ameryki Brazylię i Kolumbię, dla obszaru północno amerykańskiego Meksyk i Kanadę, dla Europy zachodniej Belgię i Holandię, dla Europy wschodniej Polskę, dla Bliskiego Wschodu Egipt, dla Pacyfiku Australię.

Polska w Radzie Bezp.

Wybór Kanady i Belgii napotyka na wiele zastrzeżń, natomiast wybór Polski wydaje się niemal zapewniony ze względu na to, że jest ona krajem, który oparł się pierwszy agresji niemieckiej, a także dlatego, iż ze znanych przyczyn Polska nie mogła być reprezentowana na konferencji w San Francisco.

Ogólne zaciekawienie budzą wybory do sekretariatu ogólnego, gdyż jest to moment kiedy może znowu wystąpić albo różnica zdań albo też, co jest spodziewane — dążność do kompromisu.

Obiektywny przewodniczący

LONDYN, (AFP). — Korespondent Allary, donosi, że wczoraj wieczorem przew. Speak wyraził w rozmowie z delegatem Gromyko ubolewanie, że nie uzyskał głosów sowieckich, przyczem zapewnił, że postara się na stanowisku przewodniczącego zachować całkowitą obiektywność i bezpartyjność i sam wolałby, żeby Belgia miała miejsce w Radzie Bezpieczeństwa niż prezesurę zgromadzenia.

Norwegia, której kandydat nie przeszedł wczoraj, jako kandydat na prezesa ONZ będzie miała najprawdopodobniej delegata w Radzie, albo fotel przewodniczącego w sekretariacie generalnym.

Zgromadzenie dokona również wyboru 7 wiceprezydentów, a raczej dwóch, gdyż pięć miejsc zajętych jest przez wielkie mocarstwa.

Obecność w Londynie 51 ministrów spraw zagranicznych pozwoli na załatwienie szeregu zagadnień, które czekają rozwiązania. I tak np. Wielka Brytania zwróciła się z notą do USA, ZSRR i Francji w sprawie podjęcia prac nad traktatem włoskim. Nieobecność Wyszyńskiego, który oczekiwany jest lada dzień, utrudnia rozwiązanie szeregu problemów, w których Rosja ma głos.

Polacy przewodniczą Komisjom ONZ

LONDYN, (Associated Press). — Dymitr Manuilski, min. spraw zagr. Ukrainy został wybrany na przewodniczącego Komisji dla spraw politycznych, której zadaniem jest kontrola zbrojeń. Wacław Konderski, członek delegacji polskiej, został przewodniczącym Kom. Ekonom. W ten sposób prezesury dwóch komitetów, które uważane są ogólnie za najważniejsze, obsadzone są przez reprezentantów państw Europy wschodniej. Wybór Manuilskiego i Konderskiego nie napotkał sprzeciwu.

LONDYN, (PAP). — Przewodniczący Zgromadzenia Narodów Zjednoczonych Henryk Speak zaproponował, aby delegaci Chin, Filipin, Francji, Danii, Białorusi, Paragwaju, Arabii i Turcji zostali wybrani do komisji mandatowej. Na przewodniczącego komisji Speak wysunął kandydata duńskiego ministra spraw zagranicznych Rasmussena.

Minister spraw zagranicznych R.P. Wincenty Rzymowski został jednogłośnie wybrany przewodniczącym komisji gospodarczo - finansowej. Przewodniczącym komisji dla spraw społecznych i kulturalnych został wybrany premier Nowej Zelandii Fraser. Przewodniczącym komisji powierniczej został ambasador Urugwaju w Londynie dr. Maceachan. Przewodniczącym komisji administracyjnej został delegat syryjski El Khoury, komisji prawniczej — delegat Panamy dr. Jimenez. Komisja prawnicza będzie łącznikiem między zgromadzeniem a międzynarodowym trybunałem.

Kto będzie sekretarzem generalnym

LONDYN, (AFP). — W kołach dyplomatycznych odbywają się dyskusje w sprawie obsadzenia stanowiska sekretarza generalnego zgromadzenia. Wśród kandydatów wysuwają się na czoło: ambasador kanadyjski w Waszyngtonie Pearson, ambasador jugosłowiański w Waszyngtonie Simich i b. brytyjski minister spraw zagranicznych Eden. Meksykańska delegacja zaproponowała na poobiednim posiedzeniu zgromadzenia, aby wybory wiceprzewodniczących 7 komisji organizacji odbyły się przez aklamację. Poprawka meksykańska została przyjęta 16 głosami przeciw 9. Holenderski minister spraw zagranicznych dr. Van Kleffen zaproponował, aby Chiny, Francja, Ameryka Południowa, Związek Radziecki, Wielka Brytania, Stany Zjednoczone i Wenuzela otrzymały prawo wyznaczania zastępców spośród delegatów. Zgromadzenie zgodziło się na propozycję delegata holenderskiego.

Siodła z ludzkiej skóry
zeznania świadków w Norymberdze

NORYMBERGA (PAP). W dalszym ciągu oskarżenia przeciwko Halmarowi i Schachtowi, amerykański prokurator Brady Bryson na piątkowym posiedzeniu trybunału oświadczył, że w styczniu 1937 roku Schacht w rozmowie z ambasadorem amerykańskim Daviesem zaznaczył, iż zwrot kolonii niemieckich jest warunkiem, pod którym hitlerowcy zgodziliby się na propozycje angielskie i francuskie zaprzestania zbrojeń w Europie i utworzenia nowej, zdolnej do pracy ligi narodów. W 11 miesięcy później ambasador amerykański w Berlinie Dodd zapisał w swoim pamiętniku: „Schacht zaryzykuje wojnę celem zdobycia nowych terenów w Europie. Chociaż nienawidzi on dyktatury Hitlera, to gotów jest jednak jak i wszyscy wybitni Niemcy, doprowadzić nawet do wojny, byleby wejść w posiadanie nowych ziem. Woleliby oni uczynić to w sposób pokojowy, lecz zdecydują się nawet na wojnę, o ile będą mieli pewność, że Stany Zjednoczone nie wystąpią".

Bryson odczytuje memorandum, skierowane przez Schachta, który był wówczas dyrektorem banku państwa, do Hitlera, stwierdzające, iż dyrektorzy banku Rzeszy zdają sobie doskonale sprawę, że można prowadzić z powodzeniem politykę zagraniczną tylko opierając się o silną armię. Wobec tego bank Rzeszy zdecydował się wziąć na siebie odpowiedzialność za finansowanie zbrojeń, mimo, iż stanowi to groźbę dla stabilizacji waluty.

Przewodniczący trybunału Lawrence zwrócił uwagę prokuratorowi, iż powinien odczytać również takie wyjątki z memorandum, które wskazują, że Schacht nie zgadzał się we wszystkim z reżimem hitlerowskim. Prokurator Bryson dodaje od siebie, że najbliższym celem polityki zagranicznej Rzeszy była aneksja Austrii i Czechosłowacji.

Schacht był zdania, że należy podtrzymywać handel zagraniczny celem otrzymania niezbędnych surowców dla dozbrojenia Niemiec, Goering natomiast opowiedział się za samowystarczalnością. Kiedy Hitler stanął po stronie Goeringa, Schacht obraził się i wycofał się z pracy, nigdy jednak nie zapomniał Goeringowi, że ośmielił się ingerować w dziedzinę ekonomiczną. Goering stwierdził na posiedzeniu rady ministrów w maju 1936 roku, że wszystkie sprawy gospodarcze powinny być rozpatrywane pod kątem widzenia zbliżającej się wojny. Podczas śledztwa Schacht scharakteryzował w ten sposób swoją ostatnią rozmowę z Goeringiem w sprawie współpracy ich resortów: „Goering był gotów zgodzić się na niektóre moje propozycje pod warunkiem, że on będzie wydawał rozkazy. Schacht oświadczył: „Rozkazy będzie pan wydawał memu następcy, a nigdy mnie".

Prokurator amerykański por. marynarki Maltzer udowadnia, że następca Schachta jako minister gospodarki narodowej Walter Funk był nie tylko autorytetem gospodarczym partii hitlerowskiej i jednym z najbliższych doradców Hitlera, ale również łącznikiem między partią a wielkim przemysłem, który finansował zamierzenia Hitlera. Podczas przesłuchania w październiku r. ub. Funk oświadczył, iż przyznaje się do winy wydania rozporządzeń, skierowanych przeciwko Żydom, czego później gorzko żałował.

Następuje przesłuchanie świadka oskarżenia przeciwko Rosenbergowi i Frickowi, Funkowi, Kaltenbrunnerowi i Sauckelowi łącznie. Świadkiem tym jest czeski chirurg dr. Franz Blaha, który był więźniem obozu koncentracyjnego w Dachau od r. 1941 do 1945. Opowiada on o eksperymentach, robionych na więźniach, wskutek których zmarło około 300 osób. Zamrażano ludzi przy 25 stopniach mrozu. Robiono punkcje wątroby i stosowano wysokie ciśnienie powietrza.

Blaha stwierdza, iż sam zmuszony był obdzierać ze skóry Węgrów i cyganów, zabitych strzałem w kark lub uderzeniem w głowę, aby skóra pozostała nienaruszona. Ze skóry bowiem robiono siodła, spodnie do konnej jazdy oraz torebki damskie. Blaha twierdzi, że był świadkiem, jak wpychano do pieców krematoryjnych ludzi, którzy jeszcze oddychali. W ciągu kwietnia 1945 r. na oczach świadka rozstrzelano 94 dostojników radzieckich i 2 francuskich generałów.

Podczas gdy Blaha wymienia nazwiska wybitnych hitlerowców, którzy zwiedzali obóz w Dachau, rozgrywają się ożywione sceny na sali sądowej. Stwierdziwszy iż Himmler i Borman przyjeżdżali do Dachau, Blaha wymienia również b. ministra pracy Fricka. Frick zrywa się z ławy oskarżonych, wymachuje rękoma i woła „nein" po czym pełen złości pisze karteczkę, przeznaczoną dla swego obrońcy. Rosenberg i Funk, których również wymienia dr. Blaha, protestują potrząśnięciem głowy. Sauckel protestuje głośno i również wysyła kartkę do swego obrońcy.

Dr. Blaha twierdzi dalej, że prawie codziennie przyjeżdżał do Dachau dla rozrywki ktoś z wybitnych przywódców partii. Na zapytanie prokuratora radzieckiego i francuskiego Blaha oświadczył, że jeden z rozstrzelanych generałów francuskich był bliskim krewnym gen. de Gaulle'a. Obrońcy Rosenberga i Fricka stwierdzają, że ich klienci nie byli nigdy w Dachau, lecz Blacha utrzymuje swoje zeznania.

Przewodniczący sądu Lawrence oświadczył, iż w sobotę odbędzie się posiedzenie niejawne trybunału. Następne posiedzenie publiczne odbędzie się w poniedziałek rano,

Dość faszyzmu we Włoszech

MOSKWA, (PAP). — Agencja TASS donosi, że w północnych Włoszech, w rejonie Lecco, operują bandy faszystowskie, zorganizowane przez b. sekretarza partii faszystowskiej, Scorza. Policja w Mediolanie aresztowała uczestników faszystowskiej organizacji podziemnej, na której czele stał zakonnik, Blondino. Znaleziono dużą ilość broni.

RZYM, (PAP). — Rzymska policja podała do wiadomości, że został aresztowany Giowanni Gribaldi, który przyznał się, że rzucił bombę do lokalu Centralnego Komitetu Komunistycznej Partii Włoskiej. Gribaldi rzucił bombę na polecenie 2-ch osób, których nazwisk nie wymienił.

w Albanii

MOSKWA, (PAP). — Agencja Tass donosi, że w Albanii, w mieście Skutaro, organa bezpieczeństwa wykryły terrorystyczną organizację faszystowską p.t. „Związek Albański", na której czele stał komandor zakonu Jezuitów, Daniel i t. zw. minister spraw zagranicznych tego zakonu Giowani Fausti.

Faszystowska działalność związku rozpoczyna się jeszcze w okresie okupacji kraju przez Włochy. Obecnie faszystowski „Związek Albański" był w kontakcie z albańskimi faszystami przebywającymi zagranicą. W jezuickim seminarium drukowano ulotki faszystowskie.

w Boliwii

NOWY JORK, (PAP). — Agencja „United Press" donosi z La Paz, że Konferencja Związków Zawodowych w Boliwii przyłączyła się do zorganizowanego niedawno demokratycznego bloku 4 partii politycznych. Blok ten będzie występował w wyborach do parlamentu w maju r.b. przeciwko prawicowej rządowej partii nacjonalistycznej. Głównymi hasłami bloku są: walka z faszyzmem i powrót do ustroju demokratycznego Boliwii.

w Czechach

PRAGA, (PAP). — Przed praskim więzieniem „Pankrac" doszło do burzliwych demonstracji. Robotnicy w liczbie około 2 tysięcy domagali się natychmiastowego rozpoczęcia procesu politycznego przeciw członkom b. tzw. „rządu protektoratu", któ ry z niewiadomych przyczyn jest stale odraczany.

we Francji

PARYŻ, (PAP). — Prasa francuska protestuje przeciwko przyznaniu praw politycznych b. przewodniczącemu „Comitet de Forge" Francois de Wendel. „Humanite" przypomina, że w czasie okupacji niemieckiej Wendel był jednym z najbardziej gorących zwolenników hitlerowskiego t. zw. „nowego porządku". W toku 1941 r. Wendel przekazał fabryki francuskie koncernowi „Hermann Goering" Dziennik wspomina również, że Wendel jest bliskim krewnym von Pappena. Dziennik „Monde" donosi, że w sprawie Wendela interweniował u gen. de Gaulle'a gen. Leclerc. W związku z tym, czasopismo „Action" przypomina, że żona gen. Laclerc jest bliską kuzynką Wendela i posiada 2,108 akcji jego koncernu.

Węgrzy rozstrzeliwują

BUDAPESZT (PAP). W Budapeszcie został wykonany wyrok sądu ludowego, skazujący na śmierć węgierskiego przestępcę wojennego i b. premiera Bardossy Laslo. Bardossy został rozstrzelany.

w Japonii proces

MOSKWA, (PAP). — Agencja Tass donosi, że w mieście Sydney w Australii odbywa się proces 93 japońskich wojskowych, oskarżonych o nieludzkie obchodzenie się z jeńcami wojennymi, pochodzącymi z Australii. W jednym tylko obozie jeńców 396 osób zmarło z głodu i odniesionych ran, a 17 osób zostało rozstrzelanych.

— Salazar popiera faszystów

NOWY JORK, (PAP). — Oprócz Niemców przebywających w Portugalii od szeregu lat, Salazar daje schronienie hitlerowcom, którym udało się uciec z Niemiec. Równocześnie po wyborach nastąpiły liczne aresztowania działaczy demokratycznych, których osadzono znowu w obozach koncentracyjnych.

a hitlerowcy mordują

FRANKFURT, (AFP). — W Passau w spalonym domu znaleziono zwęglone zwłoki trzech oficerów amerykańskich. Oficerowie byli skatowani w poniedziałek w nocy i następnie zabici. Dom został oblany naftą i podpalony.

Jaskrawe chwyty

Przedsięwzięte ostatnio przez władze kroki uniemożliwiające elementom spekulacyjnym uprawianie swego niecnego procederu, zmuszają tę kastę szkodników społecznych do wymyślania co raz nowych chwytów dla utrzymania się na powierzchni. Sądy doraźne, które weszły w życie, wzmożona kontrola, udaremnienie wypadów na ziemie zachodnie, wprowadzenie cenników regulujących życie gospodarcze – to wszystko są rzeczy, które godzą bezpośrednio w mącicieli naszego życia państwowego i gospodarczego.

Stąd zrozumiałe jest szerzenie przez nich rozmaitych fantastycznych pogłosek, potrzebnych do wywołania zamieszania i łowienia mętnych ryb dla swego zbrodniczego celu. W miarę jak systematycznie usuwa się grunt z pod nóg, jak uciekają możliwości pasożytnictwa, wysila się inwencja darmozjadów dla stworzenia nowej bazy, na której możliwie bezkarnie można byłoby swój proceder w dalszym ciągu uprawiać.

Pod obstrzałem łotrowskich ataków spekulantów znajduje się ostatnio nielegalny handel walutami. Rozpuszczają oni nieuzasadnione i niczym nie poparte wersje, że nastąpi wymiana obecnych banknotów pieniężnych na nowe przy częściowym tylko pokryciu dotychczasowych środków obiegowych. Niezależnie od urzędowego oświadczenia rządowego, autorytatywnego stwierdzenia, że pogłoski te pozbawione są całkowicie podstaw, jest jasne, że ma się tu do czynienia z zorganizowanym, oszukańczym chwytem, mającym na celu wywołanie zamieszania, skupywania walut obcych i tym samym przez sztuczne stworzenie nadmiernego na nie popytu – obniżanie wartości naszego pieniądza. W konsekwencji swojej tego rodzaju machinacje napełniają kieszenie spekulantów i równocześnie wykradają z kieszeni robotniczych pieniądze w postaci wyższych cen za artykuły codziennego użytku.

Społeczeństwo i władze powołane do walki z wykwitem ostatniej wojny – wszelaką spekulacją – muszą być przygotowane na różnego rodzaju dywersje przypuszczane w stronę normującego się i co raz bardziej krzepnącego życia naszego kraju. Ataków będzie jeszcze sporo i na różnych odcinkach. Męty społeczne tak szybko i łatwo nie zrezygnują z beztroskiego życia. Powodzenie ich przewrotnych kombinacji w wielkim stopniu zależeć będzie zawsze od postawy społeczeństwa. Jeżeli nie będziemy się poddawać wywoływanym przez nich nastrojom, jeśli przechodzić będziemy obok nastawianych sprytnie sieci, skoro w zarodku niszczyć będziemy wszystkie lansowane pogłoski i projekty, pochodzące z wiadomych źródeł, wówczas wszystkie te ataki trafiać będą w próżnię. Niezależnie od tego, powołane czynniki muszą w walce swojej nie ustawać, konsekwentnie i bezlitośnie ją prowadzić, co raz surowsze wyroki i kary muszą się sypać na głowy tych, którzy dla własnych niskich celów pragną odradzający się kraj pognębić w odmętach anarchii gospodarczej.

Społeczeństwo pragnie za wszelką cenę wrócić do unormowanych stosunków, człowiek pracy, który brzydzi się wszelką spekulacją i oszustwem, który swoje życie buduje na uczciwej pracy, zmiecie z drogi stojące temu na przeszkodzie, zbrodnicze, podłe i destrukcyjne elementy.

ANDRZEJ WIKTOR

Francuskie kłopoty

MOSKWA, (PAP). — Agencja Tass donosi, że premier Syrii, Dżabri Saadulla udzielił wywiadu korespondentowi dziennika amerykańskiego „New York Times" na temat umowy anglo - francuskiej o krajach Lewantu. Premier oświadczył, że Syria nie może przyznać prawa odpowiedzialności za jej sprawy wewnętrzne jakiemukolwiek państwu. Wyraził on pewność, że cały świat zaakceptuje propozycje Syrii przesłane do Organizacji Narodów Zjednoczonych, w myśl których Syria nie może stwarzać sytuacji uprzywilejowanej dla Francji czy też jakiegoś innego kraju, jeśli chodzi o sprawy syryjskie. Aczkolwiek umowa anglo - francuska wskazuje na pewien postęp w kierunku całkowitej niepodległości Syrii, jednakże przebywanie wojsk sojuszniczych w Libanie stwarza możliwość okupacji Syrii, a tym samym zagraża jej niepodległości.

LONDYN, (PAP). — Agencja Reutera donosi z Bejrutu, że rząd libański opublikował oświadczenie na temat swojego stanowiska w sprawie pobytu wojsk francuskich w Libanie. W oświadczeniu wspomina się, że rząd francuski przyrzekł rządowi libańskiemu, że będzie się z nim naradzał w sprawie niezbędnych dyslokacji wojsk francuskich w Libanie do czasu, dopóki wojska te nie będą całkowicie ewakuowane. Komentarze prasy francuskiej, według których rząd libański miał się zgodzić na utworzenie francuskiej bazy wojennej w Libanie, nie odpowiadają prawdzie. Rząd libański nie zamierza stwarzać uprzywilejowanego stanowiska w swoim kraju dla jakiegokolwiek państwa zagranicznego. *Rząd libański domaga się całkowitej i szybkiej* ewakuacji wszystkich wojsk, stacjonujących w Libanie.

PARYŻ, (PAP). — W dniu 14 stycznia r.b. odbędzie się posiedzenie francuskiego zgromadzenia konstytucyjnego. Na posiedzeniu tym będą omawiane przede wszystkim sprawy zagraniczne. Prócz tego zgromadzenie przedyskutuje zagadnienie reformy sądownictwa i administracji oraz sprawę reorganizacji armii. Odbędzie się również szczegółowa dyskusja na temat budżetu. Projekt nowej konstytucji francuskiej będzie rozpatrywany przez zgromadzenie konstytucyjne w lutym r.b.

Na froncie walki z nadużyciami

WARSZAWA, (PAP). — Inspektorzy Biura Kontroli przy Prezydium KRN przeprowadzili lustracje w octowni „Społem" w Piotrkowie, przy czym stwierdzono, że octownia przerabia na ocet spirytus gorzelniany (surówkę), nabywany na wolnym rynku. Spirytus był skażony bez udziału kontroli skarbowej i nie był uwidoczniony w księdze obrachunkowej octowni. Przeciwko pracownikom octowni winnym popełnienia nadużyć wszczęto postępowanie sądowe, kierując sprawę do prokuratora Sądu Okręgowego w Piotrkowie.

WARSZAWA, (PAP). — Biuro Kontroli przy Prezydium KRN przeprowadzając lustracje w fabryce wełny czesankowej w Jeleniej Górze, stwierdziło, iż surowiec magazynowany przez pewien czas w placówce „Społem" zwrócony został fabryce wełny z poważnym niedoborem, brak bowiem było 4,008 kg. gotowej przędzy oraz 3,000 kg. czesanki. W trakcie dokonywanej kontroli zgłosiło się do fabryki dwóch osobników, z propozycją sprzedaży w większej ilości czesanki, wobec tego, że kierownictwo fabryki po obejrzeniu przedłożonej próbki czesanki, stwierdziło, że jest to właśnie surowiec pochodzący z kradzieży, osobnicy ci, na polecenie inspektora Biura Kontroli, zostali natychmiast aresztowani. Jak się okazało byli to pracownicy spółdzielni „Społem" a mianowicie: pracownik buchalterii Koc i magazynier Murawski. Dalsze dochodzenie w tej sprawie prowadzi prokurator Sądu Okręgowego w Jeleniej Górze.

Mongolia już niepodległa

W Grecji terror szaleje

BELGRAD, (PAP). —Agencja Tanjug donosi, że 350 więźniów politycznych narodowości macedońskiej, przebywających w więzieniu w Kasandra, przesłało apel do rządów Związku Radzieckiego, Wielkiej Brytanii i USA. Więźniowie opisują ciężkie warunki w jakich się znajdują. Więźniowie zwracają się do rządów państw sojuszniczych z prośbą o pomoc dla narodu macedońskiego w jego walce wyzwoleńczej.

MOSKWA, (PAP). — Agencja Tass donosi, że w wyniku plebiscytu przeprowadzonego w mongolskiej republice ludowej, rząd chiński uznał niepodległość tego państwa.

Sprawozdawcze wiece — PPS i PPR

Polska Partia Socjalistyczna i Polska Partia Robotnicza zwołują dziś, dnia 12 stycznia 1946 roku o godzinie 3-ej popołudniu trzy wiece poselskie na temat: 1) sprawozdanie z IX sesji KRN, 2) upaństwowienie podstawowych gałęzi gospodarki narodowej.

Wiece odbędą się: 1) w sali f-my Buhle ul. Hipoteczna 13, przemawiają posłowie – K. Mijal, W. Stawiński i L. Głowacki, 2) w sali f-my Geyer, ul. Piotrkowska 297, przemawiają posłowie – I. Loga-Sowiński, J. S. Haneman i E. Stawiński, 3) w sali „Brauna" ul. Przędzalniana 68, przemawiają posłowie – H. Wachowicz, W. Nieśmiałek i A. Burski.

Słowackie postulaty

PRAGA (PAP). Słowacki dziennik „Czas", organ słowackiej partii demokratycznej, zamieszcza artykuł b. posła do parlamentu czechosłowackiego dr Ivanki, który domaga się zabezpieczenia postulatów słowackich, zawartych w 5 następujących punktach:

1) We wszystkich szkołach na Słowacji nauka religji jest przedmiotem obowiązkowym, 2) Językiem urzędowym i wykładowym w Słowacji jest język słowacki, 3) Urzędnikiem państwowym lub samorządowym może być w Słowacji jedynie Słowak, 4) Wszystkie prace publiczne mogą w Słowacji wykonywać jedynie Słowacy, 5) Rząd obowiązany jest co kwartał przedkładać parlamentowi wykaz dochodów, jakie wpłynęły do kasy państwowej ze Słowacji i dane, odnośnie inwestycyj przeprowadzonych w Słowacji.

SYTUACJA NA JAWIE.

NOWY JORK, (PAP). — Agencja Reutera donosi z Batawii, że na północnym wybrzeżu Jawy oddziały brytyjskie i hinduskie toczą walki z Jawajczykami przy pomocy artylerii i czołgów. W Semerang również toczą się walki. Oddziały holenderskie, które wylądowały na Sumatrze spotkały się z oporem tubylców.

W paru słowach

—*Na generalnym zgromadzeniu* Organizacji Narodów Zjednoczonych postawiony ma być wniosek, aby zaprosić Szwecję do wzięcia udziału w ramach ogólnej akcji pomocniczej UNRRY. Pierwszy wkład Szwecji ma wynosić 175 milionów koron.

— *Na zarządzenie* prezydenta Trumana utworzona została komisja państwowa do spraw stabilizacji płac, na miejsce istniejącej dotychczas komisji do spraw pracy w okresie wojny.

— *Przedstawiciel armii USA* oświadczył w senackiej komisji do likwidacji mienia wojskowego, że armia zamierza zniszczyć w najbliższym czasie wiele starych samolotów i części zapasowych na ogólną sumę 100 milionów dolarów. Samoloty zostaną zatopione w środkowej części Oceanu Spokojnego.

— *Donoszą z Kopenhagi,* że wykonano tam pierwszy wyrok śmierci. Rozstrzelany został były dziennikarz, który współpracował z Niemcami *i zajmował* się donosicielstwem — Flemming Helweig Larsen.

— *Brytyjski samolot* spadł na ziemię w okolicy Lunde, w południowej Norwegii. 8 pasażerów poniosło śmierć na miejscu.

— *Dnia 10 stycznia r.b.* została podpisana w Rzymie umowa handlowa hiszpańsko-włoska. W myśl tej umowy Hiszpania dostarczy Włochom 700 ton oliwy jako spłatę za 10 tys. ton pszenicy, które Mussolini pożyczył rządowi gen. Franco w r. 1939.

— Konferencja związków robotniczych w Urugwaju, powzięła uchwałę o przystąpieniu do światowej federacji Związków Zawodowych.

UPRZEMYSŁOWIENIE NIEMIEC.

PARYŻ, (AFP). — Radio brytyjskie donosi z Berlina, że aliancka komisja kontrolująca ustaliła plan stopniowego uprzemysłowienia Niemiec. Tekst planu ogłoszony będzie w najbliższych dniach.

5-DNIOWY TYDZIEŃ PRACY W CZECHACH

PRAGA (PAP). W Czechosłowacji wprowadzono 5-dniowy tydzień pracy. Zarządzenie to nie dotyczy przemysłu górniczo-hutniczego, cukrowniczego oraz zakładów energetycznych i użyteczności publicznej.

Z SĄDÓW SPECJALNYCH

Specjalne Sądy Karne w kraju w ciągu 1945 roku wydały 1576 wyroków, z tego na karę śmierci skazano 364 zbrodniarzy faszystowsko - hitlerowskich i zdrajców narodu, na karę więzienia – 662, uniewinniono – 550 osób.

Czy prasa polska jest tubą propagandową?

Prasa współczesna w Polsce, a szczególnie wydawnictwa codzienne nie mają dobrej opinii. Zarzuty przeciwko niej padają ze wszystkich środowisk. Świadomy i zdecydowany wróg rządów demokratycznych mówi o służalstwie, zaprzedaniu itp. Bzdurność tych argumentów jest tak oczywista, że nie warto z nimi dyskutować.

Środowiska nawykłe do daleko posuniętej swobody wymiany zdań, rozmiłowane w liberaliźmie, zasadniczo myślące demokratycznie, ale przeciwne ograniczeniom wynikającym z trudności powojennych — twierdzą, że prasa nie ma polotu, operuje uproszczeniami, jest oporna i ciężka w stawianiu i rozwiązywaniu problemów. Nawet inteligenckie środowiska marksistowskie atakują redakcje dzienników „za pompatyczne tytuły artykułów, za oklepane w swym mechanicznym entuzjazmie, ustawicznie powtarzające się zwroty wewnątrz artykułów. Jednych to zasmuca i zawstydza swoim poziomem, drugich śmieszy, jeszcze innych rozdrażnia. Na kogo to ma oddziaływać? I czy to może zbliżać kogokolwiek do należytego rozumienia i aprobowania sensowności idei? Propaganda przemawiać musi głosem mądrego współobywatela, a nie głosem gramofonowej tuby. Musi oświetlać sprawy, a nie zaciemniać. Musi kształcić, a nie zakrzykiwać" („Kuźnica").

JAK POWSTAŁA WSPÓŁCZESNA PRASA?

Te wszystkie uwagi zawierają wiele słuszności. Należałoby wobec tego skolei postawić pytanie, dlaczego się tak dzieje, gdzie tkwi źródło uproszczeń i „tubatowości" dzisiejszej prasy.

Dzienniki nasze powstawały najczęściej w warunkach wojny. Artykuły pisane były w atmosferze, kiedy najważniejszym problemem był front, sukcesy orężne. Wojna automatycznie zwęża zakres zainteresowań, upraszcza je. Żołnierz słucha krótkich słów rozkazu, oficerowie przemawiają językiem komendy wojskowej...

Po wojnie — jak ktoś słusznie zauważył — zastaliśmy w wielu wypadkach tylko ziemię i niebo. Trzeba było myśleć o najprymitywniejszych potrzebach. Artykuł w gazecie musiał być okrzykiem mobilizującym udręczonego wojną człowieka do wspólnej pracy. Prymitywizm życia oddziaływał na piszących i dlatego ich artykuły — tuby — możnaby porównać do okrzyków przodownika pracy regulującego jej rytm.

Nie piszemy tych słów po to, aby usprawiedliwić i rozgrzeszyć prasę z jej błędów, które niewątpliwie posiada, ale aby wykazać, że często zarzut brzmi równie „tubalnie", też jest wyrazem uproszczenia.

W miarę, kiedy różne dziedziny życia poczęły krzepnąć, kiedy prymitywizm wegetacyjny był z dnia na dzień opanowywany i przezwyciężany — koniecznemu zróżniczkowaniu i wzbogaceniu treściwemu uległa i prasa. Kto czytuje dobrze redagowane wydawnictwa zagraniczne ten przyzna, że poziom niektórych dzienników polskich nie jest wcale od nich niższy.

PRASA SENSACYJNA

Prasa — co najważniejsze — wyrzekła się pogoni za sensacyjną bzdurą, za trupem w wannie, czy rozprawą nożową opryszków. I tu należy sprostować kłamstwo — szerzone przed wojną — o gustach masowego czytelnika. Egzystencje przedwojennych sensacyjnych piśmideł, obliczonych wyłącznie na zysk, podtrzymywali niektórzy twierdzeniem, że robotnik, drobnomieszczuch najchętniej czytuje „kryminały". Robotnik kupował dość często tego rodzaju wydawnictwa, ponieważ były najtańsze, ale to wcale nie znaczy, że ich treść przekonywała go i odpowiadała mu jako czytelnikowi. Obecne, idące w dziesiątki tysięcy nakłady dzienników, nie mających nic wspólnego z sensacją kryminalnego pokroju — świadczą, że upodobania czytelnika masowego są poważne i właściwe człowiekowi normalnie reagującemu na podniety z zewnątrz.

Zresztą z jakąż sensacją może dziś przyjść gazeta do swego odbiorcy, który przeżył drugą wojnę światową, widział zniszczone milionowe miasta, patrzy na bliski wyrok śmierci w procesie norymberskim kierowników państwa, coś nie coś wie o bombie atomowej, która podobno może rozłupać ziemię na kawałki.

Czym wobec tych wszystkich wydarzeń jest jakaś awantura zakończona bijatyką lub porachunki rzezimieszków z przedmieścia. Współczesny człowiek ucieka od tych spraw, pragnie pracować i żyć spokojnie. Nie, stanowczo, czytelnik polski nie wróci już do czytania brukowców.

WOLNOŚĆ PRASY

Śmiałość w stawianiu pewnych problemów, żywo obchodzących ogół czytelników jest coraz większa. Psychoza wojennego przygnębienia, zastrachania mija. Wystarczy zwrócić uwagę na różnice pod tym względem choćby na przestrzeni najbliższych kilku miesięcy. I to zjawisko jest niezależne od tych ograniczeń, jakie prasie stawiają odpowiednie czynniki.

Wydaje się, że postępująca z dnia na dzień normalizacja życia zniesie przejściowe ograniczenie tego rodzaju. To nie znaczy, że te środowiska polityczne, które mają oblicze faszystowskie (endecja z przybudówkami i sanacja) mają otrzymać swobodę głoszenia swych zbrodniczych programów. Nie poto lała się krew milionów, aby wracać do starych błędów. Zresztą dziś cały świat wypowiada się przeciwko jakiejkolwiek legalizacji faszyzmu. W łonie jednak obozu demokratycznego musi obowiązywać krytycyzm i swobodna wymiana poglądów.

PRASA NIEZALEŻNA

Istnieją w Polsce pewne ośrodki prasowe, które nadużywając pojęcia o niezależności prasy, chciałaby podjąć akcję o zdecydowanie reakcyjnym charakterze. Oczywiście termin „prasa niezależna" jest kłamstwem. Niema prasy niezależnej. Zawsze ktoś od kogoś jest zależny. Na zależności oparte jest każde zorganizowane działanie ludzkiej gromady. Jeżeli ktoś jest w każdej sytuacji niezależny, to znaczy postępuje tylko tak, jak jemu się podoba, wtedy popada w największą zależność — jaką jest jego kaprys. Tacy ludzie unieszczęśliwiają siebie i otoczenie.

Uwagi te nie znaczą, aby piszącym w gazetach zgóry dyktowane miały być wskazania i ściśle określane ramy ich działalności pisarskiej. Wtedy publicysta przekształciłby się w najemnego pismaka. Każda jednak zorganizowana działalność człowieka wymaga pewnego programu i planu. I w tym tylko wypadku mówimy o prasie „zależnej".

ANTONI POKORSKI

Bitki na gorąco

Triumf Tasaka i Męczybuły

Skręcając z Andrzeja na Wólczańską, natknąłem się na samym rogu na ob. ob. Męczybułę i Tasaka. — Z Męczybułą jestem jako tako, ale Tasak ma ze mną „na pieńku" za te 5 deka „podgarlanki" i inne „wymysły", które mógł, słusznie zresztą, poczytać za zdradę przyjaźni.

Lecz wielkoduszny ten człowiek, widać, mi wszystko przebaczył, bo na mój widok zaśmiał się tylko i schwycił mnie za rękaw.

— Nie tak prędko, Redaktorze!... Małżonka może poczekać, a obowiązek prasowy — podobnież! — Możemy porozmawiać.

Słusznie. Cóż rozkoszniejszego nad pogawędkę z mądrymi ludźmi, którzy bez skrupułów społecznych i bez kryzysów moralnych, niezachwianie dla siebie żyją i przez to dobrze się mają...

— Redaktor myślisz, że ja się za te wasze gryzmoły w „Popularniaku" obrażam i nadwyrężenia jego szanownej osoby pragnę? — Nie znasz pan Tasaka! — Być może, że o wiele by nam to szczekanie przeszkadzało — i uderzało po tej świętej kieszeni, to owszem, — marnie byłbyś Redaktor przegrany! — Ale to woda na nasz młyn, obrażać się nie ma o co!

— Faktycznie, tak jest! — przyświadczył Męczybuła. — Wiem, że Redaktor i koło mnie się kręci i świntucha ze mnie odstawia. Ale ja żart salonowy rozumiem i myślę sobie: pisz na piekarzy, ile dusza zapragnie, ale to i tak, jak byś na księżyc dmuchał!

— Panowie! Hola! — mówię, bo aż mnie zatkało. — Bądźmy szczerzy! Nie kpijcie ze mnie w żywe oczy! — Tak jest! Uważałem was i uważam za wyzyskiwaczy i za zakałę Łodzi! I biłem w was na zimno i na gorąco, — i szkodzić wam pragnę, bo tak mi nakazuje sumienie i obywatelski obowiązek!

— A cóż za lebiega nie z tej ziemi! — zaśmiali się przyjaciele jak na komendę, i tak zaczęli rechotać, że straciłem fantazję do reszty.

— Jak to lebiega? Obrażać mnie panowie nie macie prawa! Prasa jestem, a prasa — to potęga!

Ale oni śmiali się w dalszym ciągu, aż przechodzący ob. członek Milicji Obywatelskiej zwrócił nam uwagę, że naruszamy spokój publiczny i sprzeciwiamy się przepisom, hałasując i rozrabiając na ulicy.

— Obywatelu Władzo! — odparł Tasak. — Jeszcze nikt w tej Najjaśniejszej Rzeczypospolitej demokratycznej za prawo wesołości karany nie był i być nie może. Nie rozrabiamy i chuchnąć możemy w każdej chwili na okazanie naszej niewinności. Śmiejemy się praworządnie i przepisowo, bo ten tu oto ob. Męczybuła piekarz jest bardzo szanowny, a ja — podobnież rzeźnik jestem, konstytucji Komisji Kontroli Cen przestrzegający, który jako dobry katolik i patriota, obywateli nawet o 10 procent niżej cen przymusowych dotąd zaopatruje. Chodź pan do sklepu i sam się względem słoniny, wołowiny i tej wieprzowinki przekonaj! — A poniektóre wyroby, jako „salami miętkie", „salami twarde", serdelki, „kabanosy", tudzież kiełbasy o 20 procent taniej oddajemy, niż nam to nowa konstytucja cen nakazuje. — A potem idź obywatel do gazety i tam broń uciśnionej niewinności, bo psioczą i za lichwiarzy nas opisują, społeczną krzywdę inicjatywie prywatnej wyrządzające. A tu nam zdrowego śmiechu nie żałuj, bo i sam koń by się uśmiał, o wiele by sam był tym rzeźnikiem czy tym piekarzem!

I o jedno jeszcze żałobę na tego tu oto przytomnego obywatela Prasę wnoszę, któren wydrukował, że w mojej podgarlance psina się znajduje. Jest to krzywda społeczna, obywatelu Władzo, jako że psiny do podgarlanki się nie dodaje. Psina jest teraz mięsem drogiem i rzadkiem, i znakiem tego tylko do najdelikatniejszego wyrobu, jako na ten przykład do parówek ma prawo być dodawana. Prędzej już ten szczur, którego urząd sanitarny prześladować nakazuje, do wyrobu by się nadawał, ale zwierzyna to mała i chmyzowata, więc użytkować jej jeszcze nie zamiarujemy.

Ale że wysoki urząd nas wyróżnił i przez konstytucję nowych cen niewinność naszą i uczciwość całemu miastu okazał, gotowiśmy nawet tym nieprzyjaciołom naszym prześladowanie dla miłości Boga i ojczyzny odpuścić i wznieść okrzyk: „Wysoka Komisja Kontroli Cen, patronka rzeźników i piekarzy łódzkich, niech żyje i niech się szczęśliwie rozmnaża!"

KIEŁ

Kierunek: Chalons sur Marne

Pociąg sanitarny PCK przywiezie chorych rodaków

Pociąg sanitarny P. C. K. przywiezie chorych rodaków. Auto Czerwonego Krzyża odwozi nas na bocznicę st. Łódź – Fabryczną. Długi sznur wagonów jednego typu i koloru z emblematami P. C. K. zdaleka rzuca się nam w oczy. Cały nowy pociąg – ot, zabawka. Duma okręgu łódzkiego P. C. K., jego zasługa, owoc czerwonokrzyskiej i kolejowej pracy.

METAMORFOZA GRUCHOTÓW

Po wielu różnych przygodach udało się skompletować 22 potrzebne wagony jednego typu. Towarowe „gruchoty".

Można było tygodniami opracowywać kosztorysy i plany technicznego wykonania. Ostrożnie. Z zastanowieniem. Z rozsądkiem, – „Przypadł nam do gustu motyw wręcz inny – uczuciowy" – śmieje się ppłk. Serafinowicz – „chodziło o to, by jaknajprędzej pociąg zmontować, by poprzywozić chorych, kobiety i dzieci polskie z zagranicy. A jednocześnie zmontować go tak, by się nie trzeba było wstydzić Zachodu..."

25 września Min. Komunikacji przydzieliło wagony, 8 października „gruchotami" zajęły się warsztaty kolejowe, a już 6 listopada pociąg był gotów. Dziś swoim pedantycznym wyekwipowaniem, starannością i schludnością przejawiającą się wszędzie, precyzją i pomysłowością urządzeń – „improwizowany" pociąg sanitarny słusznie stał się pupilem łódzkiego P. C. K.

PERSONEL

Personel składa się z 21 osób, a mianowicie 2 lekarzy, 2 sanitariuszy, 5 sióstr P.C.K., 8 osób personelu gospodarczego i 4 przydzielonych na stałe do pociągu funkcjonariuszy P.K.P.

Jednolity strój (będący zasługą Zjedn. Przem. Konfekcyjnego) całej obsługi pociągu robi bardzo miłe wrażenie. Na lewym rękawie znak P.C.K. i naszywka „Polska". Jadą przecież zagranicę, gdzie tak różnie mówi się o Polsce

Reprezentacja godna będzie kraju.

ZAOPATRZENIE

W 22 wagonach znajduje się 365 miejsc dla chorych, wagon ambulatoryjny, kuchenny, magazynowy, służbowy i węglowy.

Pociąg zabiera z sobą własny węgiel, ziemniaki, jarzyny, produkty żywnościowe, 300 paczek UNRRA, pościel, bieliznę, sprzęt, środki opatrunkowe i medykamenty.

W DROGĘ

Pociąg sanitarny łódzkiego Czerwonego Krzyża odejdzie w przyszłym tygodniu w swą pierwszą podróż. Celem jego będzie punkt zbiorczy Chalons sur Marne, we Francji. Pociąg zabierze z Łodzi pewną ilość chorych Francuzów, których odstawi do Ojczyzny, by z Francji zabrać pierwszy transport Polaków. Podróż trwać będzie w obydwie strony ok. 3 tygodni. Działalność pociągu sanitarnego trwać będzie nieprzerwanie, póki ostatni chory rodak nie znajdzie się pod ojczystym niebem.

Życzymy Okręgowi Łódzkiemu P.C.K. dalszej owocnej pracy.

WICZ.

WYDAWANIE KART NA NAFTĘ

W związku z zamieszczoną w prasie notatką o wydawaniu kart na naftę od dnia 16 bm., Wydział Aprowizacji i Handlu Zarządu Miejskiego w Łodzi podaje do wiadomości, że karty te będą wydawane administratorom domów na podstawie przedłożenia kopii „Wykazu mieszkań" za miesiące październik-listopad (składanych na karty na węgiel na okres zimowy).

W wypadku zagubienia kopii administratorzy winni sporządzić wykaz mieszkań nie posiadających oświetlenia elektrycznego względnie gazowego i złożyć w odnośnym okręgu Kart Zaopatrzenia.

Karty na naftę otrzymują tylko ci, którzy korzystają z kart żywnościowych.

Wielkie Zgromadzenia Sprawozdawcze

Wojewódzki Komitet Polskiej Partii Socjalistycznej zwołuje na dziś, dnia 12 stycznia 1946 r. o godz. 18-ej 9 wielkich zgromadzeń sprawozdawczych na temat „IX sesja Krajowej Rady Narodowej", wg następującego kalendarzyka:

Dz. Fabryczna – prelegent tow. poś. Stawiński, Bałuty – Sidowski, Koziny – Głowacki, Zielona – H. Wachowicz, Śródm.-Prawa – Ajnenkiel, Górna – Haneman, Chojny-płn. – Duniak, Julianów – W. Kaczmarek, Czerwona – Bilewicz.

Ze Sportu

Uwzięli się na hokeistów

Zapowiedź meczu hokejowego i otwarcia toru na ŁKS miała frapujący skutek. Farba drukarska nie zdołała jeszcze przyschnąć na gazetach i świeżo wybitych afiszach, a już pogoda fiknęła kozła. Poranek powitał nas stanem „na zero", a w południe rozpadał się na dobre deszczyk, mieszając się dla odmiany z śniegiem.

W tych warunkach nic dziwnego, że głos prezesa hokeistów stracił wiele ze swej radosnej intonacji.

— Wygląda to, jakby ktoś na złość robił — powiada ob. Lange. — Ledwie wydrukowaliśmy afisze, a tu plucha. A tor przedstawiał się tak ładnie. Lód był pierwszorzędny... Kto wie, może bogowie zlitują się do niedzieli...

— Jakiś dobry duch natchnął mnie, by nie angażować się na piątek w ten praski „Stadion". A już miałem wielką ochotę. Tobyśmy dopiero wpadli. I tak już drugi raz wydatkujemy się na afisze. Kilkanaście tysięcy kosztować będą reprezentacyjne kostiumy ŁKS na mistrzostwa w Krakowie, a dochodów i pieniędzy znikąd — skarży się opiekun hokeistów.

— A więc co najgorsze — ciągnie ob. Lange. — To ten Klimczak, który obok mnie siedzi i zaśmiewa się w kułak z moich hokejowych kłopotów. Powiada: „jak ja robię coś w boksie, to zawsze się udaje, a wy z tym swoim hokejem... et, szkoda mówić..."

Wczuwamy się w przykrą sytuację ob. Langego i pocieszamy go, że do niedzieli pogoda może się zmieni i łodzianie miast iść do Wimy skierują swe kroki na stadion przy Kaliskim dworcu, by zobaczyć, ile to zapomnieli i znów się douczyli poznańscy Legiści, w skład których wchodzą też i dawniejsi znajomi: Muszyński (dawny bramkarz AZS konkurent Maciejski), Kasprzak (dawniej Czarni), Urbański I, Tuszyński, Urbański II, Kemp, Zymulski, Czyżewski (Czarni, reprezentacja, plus piłka nożna w ŁKS), Laskowski.

Zawody odbędą się w niedzielę o godz. 12 na stadionie ŁKS.

12. I. w Łodzi

REPERTUAR TEATRÓW

TEATR WOJSKA POLSKIEGO
Ul. Stefana Jaracza 27.

TEATR W. P. — dziś i codziennie o godz. 18,45 **„Wesele Figara"**, które w dniu wczorajszym przekroczyło liczbę dwudziestupięciu przedstawień. W niedzielę o godz. 15-ej **„Pan Jowialski"**.

Teatr Powszechny TUR (11-Listopada 21) do wtorku włącznie o godz. 19,15 **„Ostrożnie, świeżo malowane!"** z Woszczerowiczem. We środę pierwszy raz **„Świerszcz za kominem"** Dickensa.

ESTRADA POETYCKA — w niedzielę, o godzinie 16-ej w gmachu P. I. S. T. (Gdańska 32) **„Listy Chopina"** — druga audycja Estrady.

Teatr Syrena (Traugutta 1) godz. 16 i 19.15 „Plecy".

Teatr Gong (Kilińskiego 124) godz. 16 i 19 premiera „Herold i S-ka" z Władysławem Walterem.

REPERTUAR KIN ŁÓDZKICH

POLONIA, Piotrkowska 67 – **TĘCZA** Piotrkowska 108: **„Więzienie bez krat"**; **WISŁA** Przejazd 1 – **BAŁTYK** Narutowicza 20. **„Nieuchwytny Smith"**; **GDYNIA** Przejazd 2 – **ADRIA** Główna 1: **„Strachy"**; **STYLOWY** Kilińskiego 123: **„Nr. 217"** **WŁÓKNIARRZ** Zawadzka 16: **„Piętro wyżej"**; **HEL** Legionów 2/4 **„Niesforna dziewczyna"**; **TATRY** Sienkiewic 40 – **PRZEDWIOŚNIE** Żeromskiego 74/76: **„Pani minister tańczy"**; **WOLNOŚĆ** Napiórkowskiego 16 – **ROMA** Rzgowska 86: **„Tajemnica Panny Brinx"**; **ROBOTNIK** Kilińskiego 178: **„Jaśnie pan szofer"**; **ZACHĘTA** Zgierska 26: **„Subretka"**; **RECORD** Rzgowska 1 **„Pojedynek"**; **MUZA** Ruda Pabianicka **„Druga młodość.**

Początek seansów: w dni powszednie o godz. 16, 18 i 20; w niedziele i święta o godz. 14, 16, 18 i 20. — Kina: „Polonia", „Adria", „Hel", „Bałtyk", „Przedwiośnie" i „Roma" rozpoczynają seanse o pół godziny później.

W niedzielę i święta początek seansów od godz. 12.

UWAGA! Bilety ulgowe dla Członków Związków Zawodowych, wojska i uczącej się młodzieży do nabycia w przedsprzedaży w Okręgowej Radzie Związków Zawodowych (Strzelecka 2), pokój 4 w godz. od 10 do 13.

Polskie Radio—Łódź fala 224

Program na sobotę 12. 1. 1946.

6,55 W-wa. 8,15 Program na dzisiaj. 8,20 Komunikaty i ogłoszenia. 8,25 Rezerwa. 8,30 Skrzynka poszukiwania rodzin. 8.45 Codzienny odcinek powieściowy: „Placówka" Bolesława Prusa. 9,00 Przerwa. 11,55 Komunikat meteorologiczny. 11,57 W-wa. 13,30 Przerwa. 14,30 Płyty. 15.00 Wiadomości z miasta i prowincji. 15,05 Czytamy gazety. 15,15 Rezerwa. 15,20 „O twórczości wojennej Jerzego Andrzejewskiego" — mówi Marian Piechal. 15,30 Audycja dla robotników: 1) „Polki na światowym kongresie kobiet" — pog. Janiny Święcickiej. 2) „Robotnicy piszą wiersze" — pog. Władysława Pawlaka, 3) Płyty. 16,00 W-wa. 18,20 Transmisja z C. R. D. K. „Wieczór autorski Stanisława Ryszarda Dobrowolskiego. Sprawozd. Roman Chłodziński. 18,55 Rozmaitości. 19,00 W-wa. 19,15 Michał Czajkowski — Sadyk Pasza — szkic literacki pióra Ludwika Świeżawskiego. 19,30 W-wa. 21,30 Koncert życzeń. 22,00 Koncert rozrywkowy w wyk. zespołu mandolinistów „Kaskada" pod dyr. Edwarda Ciukszy. 22,30 Warszawa. 23,00 Zakończenie audycji i Hymn do 23,05.

Z teatrów

TEATR KUKIEŁEK — (Łódź, ul. Wigury 4/6)

Dnia 13 stycznia, w niedzielę, o godz. 17-ej gra bajkę dla dzieci (Jasełka) p. t. **„Najszczęśliwsza z sióstr"** pióra E. Szelburg-Zarembiny.

JESZCZE TEATR LALEK

W sobotę, dnia 12 stycznia br. w Centralnym Robotniczym Domu Kultury TUR, Piotrowska Nr 243, o godz. 15-ej odbędzie się przedstawienie dwu doskonałych bajek:

„O Jasiu Brudasiu"
i „O Marysi Pasterce".

Przedstawienia lalkowe obudziły wielkie zainteresowanie wśród dzieci, dlatego też żadna z Mamuś nie ominie okazji zrobienia przyjemności swej pociesze.

WILEŃSKI TEATR ŁĄTEK (Łódź, Wigury 4/6)

Gra bajkę **„O gwiazdce z nieba"**. W niedzielę, dnia 13 stycznia dwa przedstawienia, o godzinie 12 i o 3 popoł.

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA (Przejazd 34)

Codziennie komedia w 3-ech aktach Tadeusza Rittnera **„Głupi Jakób"** z Ludwikiem Sempolińskim w roli Teofila.

„PAN JOWIALSKI" FREDRY W TEATRZE WP.

W niedzielę, o godz. 15-ej komedia Aleksandra Fredry **„Pan Jowialski"** ukaże się w Teatrze Wojska Polskiego. Obsada: Zelwerowicz, Szletyński, Bronowska, Rachwalska, Tymowska, Bogucki, Borowski, Pietraszkiewicz i Szubka. Reżyseria Szletyńskiego. Dekoracje i kostiumy Jerzego Zaruby.

Ogłoszenie

Sąd Grodzki w Łodzi, Oddział Karny podaje do publicznej wiadomości, że Regina Rymer, ur. Mendel, l. 31, Konstantynów, Łaska 40, Irma Pol, ur. Linke, l. 30, Łódź, Wierzbowa 14, Mieczysław Jungnykiel, l. 25, Łódź, Krucza 29, Jadwiga Krystyna Bondzikowska-Bonecke, l. 21, Łódź, Abramowskiego 19, Edmund Henryk Grau, l. 73, Łódź, Piotrkowska 125, Leokadia Wurek, ur. Gajzler, l. 45, Łódź, Brzeźna 4 m. 19, Edmund Linke l. 37, Chocianowice gm. Widzew, Aleksander Hartwig, l. 43, Łódź, Główna 9, Karol Meldner, l. 49, Poznań, Pocztowa 14 m. 2, Stefania Janel l. 26, Konstantynów, Sadowa 3, Augusta Wolf, ur. Janke, l. 61, Łódź, Szosa Łagiewnicka 20, Adam Wolf, l. 65, Łódź, Szosa Łagiewnicka 20, Gustaw Braun l. 60, Krucza 8 m. 2 w Łodzi, Adolf Berg, l. 68, Łódź, Tymienieckiego 20, Eugenia Hermans, ur. Berg, l. 37 Łódź, Tymienieckiego 20, Paulina Malinowska, ur. Billert, l. 73, Łódź, Gazowa 8, Michalina Potiechin vel Pothe, ur. Kwaśniewska, l. 69, Łódź, Kilińskiego 116, Leokadia Grezel, ur. Nicht, l. 54, Łódź, Piłsudskiego 57, Irena - Grażyna Grezel l. 26, Łódź, Piłsudskiego 57, Adolf Białaszewicz, l. 60, Łódź, Radwańska 48 m. 50, Hulda Viebig, ur. Zerbe, l. 54, Piotrkowska 290 w Łodzi, Emma Krystyna Zerbe, l. 57, Łódź, Piotrkowska 290 m. 7, Henryk Helmut Zerbe, l. 38, Łódź, Piotrkowska 290 m. 7, Leopold Zerbe, l. 63, Łódź, Piotrkowska 290, Eugenia Zerbe, ur. Wajs, l. 39, Łódź, Wólczańska 265, Henryk Józef Kulpiński, l. 16, Łódź, Cegielniana 30 m. 4, Julia Helena Kulpińska, ur. Lisner, l. 54, Łódź, Cegielniana 30, Helena Krzyczmaniak - Krischer, l. 51, Łódź, Napiórkowskiego 47, Lucyna Restel, ur. Keilich, l. 44, Łódź, Napiórkowskiego 47 m. 49, Helena Keilich, ur. Jensch, l. 72, Łódź, Napiórkowskiego 47 mieszkania 49, Fryderyka Senf, l. 54, Łódź, Hortensji 17, Adolf Minch l. 56, Łódź, 6 Sierpnia 18, Eryk Geisler, l. 43, Łódź, Gdańska 115, Alicja Turska ur. Henius, l. 33, Łódź, Mielczarskiego 6 m. 33, Oskar Henius, l. 61, Łódź, Gdańska 19, Marta Henius, ur. Winter, l. 58, Łódź, Gdańska 19, Anna Hampel, ur. Hantz, l. 59, Konstantynów, Zgierska 18 Edward Hampel, l. 79, Konstantynów, Zgierska 18, Helena Sznajder, l. 25, Łódź, Kopernika 6, Janina Sznajder, l. 35, Łódź, Kopernika 6, Edmund Sznajder, l. 51, Łódź, Kopernika 6 i wpisani do drugiej grupy niemieckiej listy narodowej (Deutsche Volksliste) złożyli we wrześniu 1945 r. wnioski o rehabilitację.

W związku z tym i na podstawie art. 13 Ustawy z dnia 6 maja 1945 r. (Dz. U. R. P. Nr. 17/45 poz. 96), wzywa się wszystkie osoby, które wiedzą o szkodliwej działalności wnioskodawców względem Narodu Polskiego, aby o tym doniosły natychmiast Oddziałowi Karnemu Sądu Grodzkiego w Łodzi, Plac Dąbrowskiego 5, pokój 16.

Łódź, dnia 9 stycznia 1946 r.

Przewodniczący Oddziału Karnego
Sądu Grodzkiego w Łodzi
Sędzia:
Wiszniewski

ZAWIADOMIENIE

Centralne Zjednoczenie Spółdzielni Przemysłowych R. P. Zarząd Główny, przeniosło swoje biura z ul. Piotrkowskiej Nr 48, na ul. Piotrkowską 63, I. p. Nr telef. 132-38.

UWAGA! ODWIEDZAJCIE NOWE KINO UWAGA!
ul. Franciszkańska 31 „BAJKA" ul. Franciszkańska 31
DZIŚ OTWARCIE!
Wyświetlany jest francuski dramat miłosny **Zdobywcy Marokka**
Reżyser: **Marcel l'Herbier.** W rolach głównych: **Natalia Paley i Harry Baur.**
Początek seansów: w dni powszednie o godz. 16,30, 18,30 i 20,30;
w niedziele i święta o godz. 12, 14,30, 16,30, 18,30 i 20,30. 210

Ogłoszenia drobne

Lekarze

Dr KOWALSKI MIECZYSŁAW specjalista chorób wenerycznych i skórnych Al. 1 Maja 3.

Dr med. SIENKO KSAWERY (z Warszawy) specjalista chorób skórnych, wenerycznych, pęcherza. Przyjmuje ul. Kilińskiego 132 w godz. 12—2 i 4—6. -232

Doktór REICHER specjalista chorób wenerycznych. **Południowa 26.** (134)

Dr med. E. MIKULICZ ze Lwowa, lekarz-dentysta, specjalista chorób dziąseł i jamy ustnej, Zawadzka 17.

LEKARZ chorób kobiecych, akuszerii, Traugutta 9, front 3 piętro. -218

Dr A. RATAJ - ŻURAKOWSKA z Warszawy — specjalistka chorób skórnych i wenerycznych u kobiet, kosmetyka lekarska — przyjmuje: Piotrkowska 33, godz. 11—1 i 3—5. -352

Docent Dr BER — choroby kobiece i zaburzenia hormonalne, **Śródmiejska 36.** Tel. 137-19 od godz. 4—6. -401

Dr. J. VOGEL ze Lwowa, specjalista chorób kobiecych i akuszerii, Zawadzka 17. -216

Kupno i sprzedaż

KOLEKTURA Towarzystwo Kredytowe m. Łodzi przy ul. Moniuszki 4, I-e piętro, sprzedaje losy do 46-ej Loterii Klasowej. -451

EMALIOWANE naczynia kuchenne Ideal „Olkusz" oraz łyżki sprzedaje po cenach ścisłych Hurtownia, Łódź, Rzgowska 3, przy Placu Reymonta. Telefon 132-28. —340

TRAWY morskiej kupię większą ilość. Oferować: **Radom,** Żeromskiego 22, M. Pacan. -419

PRZYBORY szewskie. Sprzedaż F-ma Es-Te-Ha, Łódź, Cegielniana 13. -13

ZIOŁA od bólu głowy, na płuca, nerwy, serce, żołądek, wątrobę, nerki, artretyzm, reumatyzm — profesora Szczękulskiego, **Zgierz, Długa 28.** (złotych sto). -435

KSIĄŻKI we wszystkich językach stale kupuję. Księgarnia Naukowa, Piotrkowska 107. (pap)

Różne

CEROWNIA ARTYSTYCZNA J. Retmańczyk, Łódź, Zawadzka 14 (wejście od Zachodniej). -459

SZKOŁA TAŃCA ARTYSTYCZNEGO i baletu klasycznego przyjmuje zapisy. Piotrkowska 22, I p.; od 10—1-ej i od 3—6-ej. -452

Poszukujemy

POSZUKUJĘ LOKALU sklepowego przy ulicy Piotrkowskiej. Zgłoszenia: J. Semberecki, ul. Piotrkowska 161, tel. 121-71. -471

ZDOLNE bieliźniarki na chłopięce sportowe koszulki mogą się zgłosić: Antoni Łukowski, **Wielkopolska Wytwórnia Bielizny,** ul. Ks. Biskupa **Bandurskiego 11, m. 5.** -472

LOKAL fabryczny wynajmę za wysokim wynagrodzeniem. Zgłoszenia kierować do biura ogłoszeń „Prasa" Piotrkowska 73, tel. 203-65. -492

POTRZEBNA solidna, spokojna osoba do małego gospodarstwa i pomocy przy dziecku. — Zgłoszenia od 18-ej: ul. Armii Ludowej 29, m. 16. Warunki dobre. -456

Zagubione dokumenty

UNIEWAŻNIAM skradzioną kartę tożsamości, metrykę i kartę rejestracyjną RKU-Łódź, na nazwisko Jan Gierach, Zachodnia 66. -487

UNIEWAŻNIAM zgubiony dowód osobisty na nazwisko Irena Leichertowa, Kilińskiego 238. -488

ZGUBIONO portfel z dokumentami, książeczkę wojskową. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot. Łódź ul. Szara Nr 8. Brzozowski. -489

UNIEWAŻNIAM skradzioną metrykę, kartę rozpoznawczą na nazwisko Pszczolska Wanda, Mielczarskiego 16, m. 19. -490

WOJCIECHOWSKI Aleksander, Łódź, Dobra 5, unieważnia zagubioną palcówkę. -491

UNIEWAŻNIAM zagubiony dowód osobisty na nazwisko Władysława Nowaka, patent na nazwisko Nowak Zdzisława, zamieszkałych: Południowa 23. -493

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę rejestracyjną RKU-Łódź-powiat, na nazwisko Stanisław Nowak, wieś Tążery, gm. Kruszów. -494

BARTNICKA Janina — proszę zgłosić się do Administracji „Kuriera Popularnego", Piotrkowska 76, po odbiór swoich dokumentów. -495

UNIEWAŻNIAM skradzione dokumenty partyzanckie, dokument z NKWD, dowód osobisty, dokument własności nieruchomości, na nazwisko Bolesław Reizner, Piotrkowska 23, m. 8. — Znalazca proszony o zwrot za nagrodą 2000 złotych. -496

Dobrowolski i Kędra w CRDK

W wieczorze autorskim Stanisława Ryszarda Dobrowolskiego organizowanym pod hasłem: „St. R. Dobrowolski wśród robotników" przez Centralny Robotniczy Dom Kultury wespół z Wojewódzkim Urzędem Informacji i Propagandy, wystąpi gościnnie znakomity pianista Władysław Kędra, który wykona Etiudę rewolucyjną Chopina.

Wieczór odbędzie się w sobotę, dnia 12 stycznia br., o godz. 18-ej w C. R. D. K., — ul Piotrkowska Nr 243.

PORCELANE
dla HOTELI i RESTAURACJI
poleca w wielkim wyborze
po cenach umiarkowanych
Powszechna Spółdzielnia Spożywców
w Łodzi — ZIELONY RYNEK Nr 6.

BEZPŁATNE KURSY FRANCUSKIEGO

Centralny Robotniczy Dom Kultury — TUR, ogłasza bezpłatny kurs języka francuskiego, dla osób początkujących i trochę zaawansowanych. Lekcje i zapisy odbywają się w poniedziałki i piątki przy ul. Skorupki 6/8 w godzinach od 17-ej do 19-ej.

Informacji zasięgnąć można w C. R. D. K., Piotrkowska 243, od godz. 9-ej do 19-ej. Telefon Nr 112-57.

PAŃSTWOWA FABRYKA WATOLINY
(Emil Friedrich)
ŁÓDŹ — ul. PIOTRKOWSKA Nr 110
wyprzedaje
po cenach fabrycznych WATOLINĘ
Zarządca Państwowy
Feliks Duszyński.

Obuwie: MĘSKIE, DAMSKIE, SPORTOWE i DZIECINNE
w wielkim wyborze poleca
POWSZECHNA SPÓŁDZIELNIA SPOŻYWCÓW W ŁODZI
po cenach umiarkowanych
w następujących sklepach bławatnych:
Nr 1 — ul. Piotrkowska Nr 101,
Nr 2 — ul. Legionów Nr 5,
Nr 3 — ul. Główna Nr 7,
Nr 4 — ul. Gdańska Nr 30.

REJESTRACJA PRZEDWOJENNYCH KSIĄŻECZEK OSZCZĘDNOŚCIOWYCH, KONT CZEKOWYCH I UMÓW O UBEZPIECZENIE NA ŻYCIE (Polis — P. K. O.

Mimo upływu kilku miesięcy, jeszcze wielu przedwojennych klientów P. K. O. nie zgłosiło do rejestracji posiadanych książeczek oszczędnościowych, rachunków czekowych i polis ubezpieczeniowych P. K. O.

Chcąc zatem umożliwić tym klientom dokonanie zgłoszeń, P. K. O. przedłuża termin przeprowadzanej rejestracji książeczek oszczędnościowych i kont czekowych do dnia 31 marca 1946 r. Nadmienia się, że rejestracja umów o ubezpieczenie na życie (polis) trwa dalej aż do odwołania. Wszyscy przedwojenni klienci P. K. O., powinni w swoim interesie, zgłosić jak najrychlej swoje pretensje.

Zgłoszenia do rejestracji przyjmują Oddziały P. K. O. w Bydgoszczy, Gdyni z Ekspozyturą w Gdańsku, Katowicach, Krakowie, Lublinie, Łodzi, Poznaniu, Szczecinie, Warszawie z Ekspozyturą na Pradze oraz we Wrocławiu.

Można zgłoszenia dokonać również pisemnie pod adresem wspomnianych Oddziałów P. K. O. lub jej Centrali, która znajduje się obecnie w Krakowie, przy ul. Św. Tomasza Nr 43. (pap)

PAŃSTWOWA FILHARMONIA
Narutowicza 20
Niedziela, 13. I. 1946 — godz. 12 w poł.
XI. Poranek Symfoniczny
Dyrygent:
Tadeusz Mazurkiewicz.
W programie:
Grieg — „Peer Gynt".
Czajkowski, — „Romeo i Julia".
Kalinnikow — Symfonia pierwsza.
Bilety od 5,— zł sprzedaje
kasa kina „Bałtyk" od godziny 10—14.

NOWA PLACÓWKA OŚWIATY ZAWODOWEJ W ŁODZI

Staraniem Związku Drogistów i dzięki przychylnemu ustosunkowaniu się władz szkolnych powstaje z dniem 1 lutego br. w Łodzi Liceum dla Drogistów.

Wszyscy, którzy chcą się poświęcić pracy w składzie aptecznym i nabyć wiedzę fachową która daje podstawy egzystencji — niewątpliwie skorzystają ze sposobności, by w terminie zapisać się do tej specjalnej uczelni.

Kończący otrzymują uprawnienia zawodowe, a po odpowiedniej praktyce mogą samodzielnie prowadzić składy apteczne.

Liceum mieści się przy ul. Pomorskiej 105. Szczegóły w ogłoszeniu.

Bliższych informacji udzielają składy apteczne. (pap)

Redakcja: Łódź, Piotrkowska 68, Administracja: Łódź, Piotrkowska 76. Telefon redakcji 130-46 i 144-18. Telefon Administracji 222-22
Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godz. 12–13. Sekretarz Redakcji od 11–12-ej. Redakcja rękopisów nie zwraca.
Redaktor: Artur Karaczewski Wydawca: Wojewódzki Komitet PPS w Łodzi.
CENY OGŁOSZEŃ Drobne: za wyraz petitowy poza tekstem – 5 zł. Inne ogłoszenia: za milimetr – szpaltę poza tekstem – zł 14, w tekście – zł 21. – W numerach niedzielnych i świątecznych – 50 procent drożej.
D-03911 Drukarnia Nr 4 Spółdzielni Wydawniczej „Czytelnik", Łódź, ul. Żwirki 2.